

Kolejna wersja "Lex Szyszko"?

16.01.2023 13:56 Dorota Adamska / Biuro Rady Miejskiej

kategoria: **Rada Miejska**

Rzeź drzew ukryta w niewinnym projekcie o "likwidowaniu zbędnych barier administracyjnych".



Jeśli proponowana ustawa wejdzie w życie, nie trzeba będzie zgłaszać wycinek drzew mających mniej niż 90 cm obwodu - w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu. Dla kasztanowca, robinii akacjowej oraz platanu ten wymiar to 75 cm, a dla pozostałych drzew - 60 cm. Obecnie to odpowiednio 80, 65 i 50 cm.

Dariusz Joński, poseł na Sejm RP: – Politykom PiS po raz kolejny przeszkadzają drzewa. Tak, Jarosław Kaczyński nienawidzi drzew, czego wyrazem była ustawa z 2017 roku – pamiętamy wszyscy „Lex Szyszko”. W ciągu pół roku jego obowiązywania wycięto blisko 3 miliony drzew. Tylko i wyłącznie pod presją opinii publicznej, Polaków PiS się zatrzymał. Ale, jak się okazuje, nie na długo. Już przygotowują kolejną ustawę o bardzo ciekawej nazwie – „w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych”. To jest absurd. Dla PiS-u zbędną barierą administracyjną są drzewa. W tej ustawie zapisano, że będzie można ciąć piękne, wieloletnie drzewa bez żadnej zgody.

Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi: – Jako samorządowcy od wielu lat uważamy, że przyszłością dla naszego kraju jest właśnie postawienie na ekologię. A tymczasem te zmiany, proponowane w taki zawoalowany sposób, dają możliwość prawie nieograniczonego wycinania drzew. Jednocześnie próbuje się zrzucić odpowiedzialność za to na samorządowców. Ogranicza się liczbę dni na oględziny terenu z 21 na 14, a czas na wniesienie ewentualnego sprzeciwu z 14 na 7 dni. Już teraz urzędnicy często nie są w stanie dotrzymać tych terminów, a co jeśli te terminy zostaną jeszcze skrócone? Nie pozwolimy, aby odpowiedzialność za rzeź drzew w Polsce zrzucić na samorządowców.

Antonina Majchrzak, przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Łodzi: – W mieście takim jak Łódź, tysiące drzew mogą zostać ścięte bez jakiegokolwiek kontroli. Nie możemy pozwolić sobie na to, aby w dobie kryzysu klimatycznego, gdy wszyscy eksperci biją na alarm, żeby o każde drzewo dbać, żeby robić jak najwięcej nasadzeń, taka rzeź w biały dzień miała mieć miejsce. Jako Koalicja Obywatelska deklarujemy, że, jakkolwiek rząd chciałby schować w projektach ustaw prawo, które odbiera nam, mieszkańcom dostęp do zieleni, my zawsze to znajdziemy, zawsze opinię publiczną z tym zapoznamy i będziemy walczyć o to, aby polska przyroda miała swoje miejsce i była chroniona prawem.